



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(782)

116. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 27 maja 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie zespołu przygotowującego projekt ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Posiedzenie nasze zostało zwołane na prośbę pani senator Serockiej w związku z inicjatywą, którą pani senator pilotuje, dotyczącą zmiany ustawy o komornikach. Pracował zespół, są pewne nowe fakty, z tego, co wiem, prace rządu też są zaawansowane, zresztą pani senator Serocka sama to przedstawi.

Żeby formalnościom stało się zadość, otwieram odrębne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, poświęcone sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy o komornikach.

Bardzo proszę, pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Dzisiaj spotkaliśmy się na posiedzeniu zespołu do spraw ustawy o komornikach sądowych i egzekucji i w zasadzie próbowaliśmy rozpocząć merytoryczną dyskusję – to było drugie spotkanie zespołu – na temat poszczególnych artykułów tego właśnie projektu nowelizacji ustawy.

Na wniosek pana senatora Czai, potwierdzony przez panią senator Koszadę, dotyczący inicjatywy ustawodawczej czy właściwie projektu ustawy, nad którym obecnie pracuje Ministerstwo Sprawiedliwości, rozpoczęła się dyskusja na temat tego, czy projekt ustawy opracowywany przez ministerstwo ma szansę powstać wcześniej niż projekt nowelizacji przygotowywany przez Senat czy przez grupę senatorów. Okazało się, że właściwie wszelkie dywagacje, które tam miały miejsce, to była szarpanina między przedstawicielami ministerstwa a członkami Krajowej Rady Komorniczej, udowadnianie, kto ma rację.

Po długiej dyskusji, właściwie takiej niemerytorycznej, na zadane pytanie, który projekt bardziej odpowiada izbie komorniczej i jakie uregulowania w nim zawarte bardziej jej odpowiadają, ale pod względem merytorycznym, a nie finansowym – bo ministerstwo najpierw skierowało dyskusję na finanse – izba komornicza odpowiedziała, że uregulowania zawarte w projekcie senatorskim bardziej trafiają w to, co trybunał podważył. Izba komornicza uznała również, że wszelkie uwagi na ten temat są zawarte w różnych opiniach, które zostały przedstawione. A takich opinii mamy kilka. Mamy opinię pana profesora z Łodzi – zapominam jego nazwiska – który zajmuje się tą problematyką i bardzo szczegółowo opiniował nasz projekt. Projekt został tam bardzo wy-

soko oceniony. Poza paroma, powiedziałabym, elementami, które tam były poddane pod dyskusję, został on wysoko oceniony. Są też dwie opinie, które była uprzejma przesłać pani senator Sienkiewicz, dwóch prezesów sądów: z Wąbrzeźna i z Torunia. Były one również bardzo pozytywne. Nasz projekt w opinii ministerstwa właściwie nie był oceniony pod kątem zawartości merytorycznej, tylko był porównany z projektem ministerstwa, bo został przedłożony do porównania w resorcie.

Potem, po ocenie, której dokonała izba komornicza, na zakończenie posiedzenia zespołu postanowiliśmy, że przedstawimy Komisji Ustawodawstwa i Praworządności propozycję, by przedyskutować, czy zespół będzie dalej pracował i przygotujemy projekt senacki, czy poczekamy na projekt ministerstwa. Obecnie projekt ministerstwa jest w dalszym ciągu w fazie uzgodnień. Jak oświadczył pewien pan, możliwe, że pod koniec czerwca, o ile pamiętam, trafi on na posiedzenie rządu, żeby mogło być potwierdzone to, że wpływa on do Sejmu.

Po rozpatrzeniu poszczególnych terminów nie podważono terminu, o którym powiedziałam, to znaczy tego, że ten projekt ma szansę wejść w życie, ukazać się jako ustawa najwcześniej w styczniu 2004 r. Nie było to podważone.

W związku z tym poddałabym, Pani Przewodnicząca, pod ocenę i pani przewodniczącej, i całej komisji propozycję dalszej pracy nad bardzo zaawansowanym projektem senatorskim. To jest pierwsza propozycja.

Druga jest taka, żebyśmy teraz, mając opinie, ze wszystkich stron, w sprawie naszego projektu, pracowali w zespole tylko sami, bez udziału poszczególnych stron, ale oczywiście z udziałem legislatora, żeby zamknąć tę sprawę na tym etapie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Szanowni Państwo, chciałabym, żebyśmy to dosyć szybko rozstrzygnęli, bo to drugie posiedzenie jest dosyć niespodziewane.

Proszę wybaczyć, że tym razem zacznę od siebie. Mnie się wydaje, że skoro ten projekt jest tak zaawansowany, nie ma jakiegoś wyraźnego negatywnego stanowiska ministerstwa co do jego treści, bo te dwa projekty są podobne, jak rozumiem, nie są one jakoś diametralnie różne, i skoro są pozytywne opinie, to ja byłabym za tym, żeby dalej nad nim pracować – przecież nie ma przeszkód, nieraz się tak zdarzało, że w Sejmie spotykały się dwa projekty: i rządowy, i poselski, więc mogą się spotkać rządowy i senacki – tak żeby nie zmarnować tej pracy, a komisja będzie miała jeden projekt więcej, bo pracujemy tak, żeby powstał projekt komisji.

(*Senator Ewa Serocka: Nie, Pani Przewodnicząca, to jest projekt grupy senatorów.*)

Grupy senatorów? To nic. To już nie jest projekt...

(*Senator Ewa Serocka: To nie jest projekt, to jest pierwsze czytanie.*)

...przepraszam, pomyliło mi się. Ale w każdym razie jest to projekt, nad którym już kilku senatorów naszej komisji pracowało i szkoda byłoby zmarnować tę pracę. Ja byłabym za tym, żeby niezależnie od tego, że rząd przygotowuje swój projekt, próbować jak najszybciej przeforsować ten nasz i niech te dwa projekty spotkają się w Sejmie.

Jakie jest państwa zdanie w tej sprawie?

Proszę bardzo, pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Szczerze przyznam, że ja zaangażowałem się w te sprawy, bo my w trójkę siedzimy nad tym i usilnie pracujemy. Ale dzisiaj wyraziłem takie swoje zdanie, że chodzi o to, abyśmy czasami nie puścili pary w gwizdek, przepraszam za takie określenie. Bo praktycznie rzecz biorąc, my dzisiaj wiemy o tym, gdyż otrzymaliśmy dosyć dobrze opracowane materiały: projekt rządowy, nasz projekt, zestawienie różnic, że właściwie nie ma różnic między projektami resortowym i naszym, z wyjątkiem trzech rozwiązań, dotyczących wysokości opłat. Stąd wyraziłem dzisiaj taką obawę, czy rzeczywiście warto nad tym pracować. Ale jeżeli komisja postanowi, że tak, to decyzja komisji będzie dla mnie...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jeszcze jedno: my jesteśmy trochę związani skierowaniem, bo marszałek skierował to do komisji. Nie wiem więc, czy mamy prawo samowolnie przerwać pracę nad tym tylko dlatego, że jest zapowiedziane, iż powstanie projekt rządowy. Wydaje mi się, że nie. Nie widzę powodu do odrzucenia tego, gdyż projekty raczej odrzuca się z powodów merytorycznych.

Kto z państwa jeszcze...

Senator Aleksandra Koszada:

Pani Przewodnicząca, żeby rzeczywiście nie przedłużać, zrobmy może tak: niech się spotka tylko zespół plus legislator. Mamy te wszystkie opinie, przedstawimy ostateczne stanowisko zespołu na posiedzeniu komisji i...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy zespół sobie życzy, żeby dzisiaj formalnie przegłosować propozycję, żebyśmy kontynuowali pracę?

(*Głosy z sali:* Nie, nie.)

Nie.

(*Senator Gerard Czaja:* Nie, my tylko chcieliśmy poznać opinię całej komisji, czy dalej nad tym pracować.)

Czy ktoś z państwa jest zdania, że nie trzeba, że trzeba przerwać pracę? Nie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ale ze względu na czas to nie wygląda najlepiej, bo mamy jedno posiedzenie w czerwcu, w najlepszym wypadku będziemy mieli...

(*Głos z sali:* ...dwa w lipcu, jedno w sierpniu.)

Proszę?

(*Głos z sali:* Dwa w lipcu, jedno w sierpniu.)

Tak, dwa w lipcu, jedno w sierpniu. Wobec tego na które posiedzenie to wejdzie? Zatem ta cała praca może się okazać...

(*Senator Andrzej Jaeschke:* Zgadzam się w pełni z panem senatorem Romaszewskim, że to...)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie, no, ale skoro państwo z góry przewidujecie, że z tym się nie zdaży, to szkoda pracy tego zespołu. Jesteśmy niekonsekwentni.

Senator Gerard Czaja:

Przepraszam, Pani Senator, ale ja uważam, że w takiej samej sytuacji jest również projekt resortu. On też może nie trafić pod obrady Sejmu, bo zanim przejdzie cały proces legislacyjny... W związku z tym te dwa projekty być może spotkają się dopiero po wakacjach.

(Głos z sali: A to jest prawie pewne.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani senator Serocka, bardzo proszę.

Senator Ewa Serocka:

Pani Przewodnicząca, ja uważam, że my na jednym spotkaniu zespołu jesteśmy w stanie wypracować projekt w ostatecznym kształcie, ponieważ prace są tak daleko posunięte. A potem tylko od komisji zależy, czy to przyjmie, czy tego nie przyjmie, czy to przegłosuje i przedstawi Senatowi. Mamy jeszcze tyle posiedzeń Senatu, że naprawdę jesteśmy w stanie jeszcze przed wakacjami to przyjąć, bo jest to tak zaawansowane.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To znaczy, że prosimy zespół, żeby kontynuował pracę. Ja myślę, że skoro to jest zespół roboczy, to rzeczywiście nie musicie państwo narażać się na nieustanne targi, zapraszając strony. Mnie się wydaje, że senatorowie plus legislator to wystarczy. Czyli mamy ten problem rozwiązany.

Korzystając z tego, że jesteśmy we własnym gronie, chcę powiedzieć, zwłaszcza tym spośród państwa, którzy nie byli na posiedzeniu wyjazdowym, że było to bardzo ciekawe posiedzenie, bardzo interesujące, a także, zwłaszcza w ostatnim dniu, bardzo przyjemne. Zresztą jeśli chodzi o Służbę Więzienną, to też. Mimo że wizytacja więzień nie należy do przyjemnych zdarzeń, to te spotkania, które potem miały miejsce, też były interesujące. Dzisiaj nie ma czasu na to, żeby państwa zajmować relacją z tego posiedzenia, ale ci z państwa, którzy nie byli, a chcą wiedzieć, jak było, to albo sobie przeczytają sprawozdanie, bo będzie jakiś stenogram, albo zapytają.

Chcę też jeszcze raz podziękować panu senatorowi Jaeschkemu za zorganizowanie tego, bo było to naprawdę znakomicie zorganizowane. Jest to niewątpliwie zasługą i pana senatora, i gospodarzy, którzy nas podejmowali, władz więziennictwa, mówiąc ogólnie – przyjechał, był nawet generał Pyrcak, szef całego więziennictwa – kierownictwa Instytutu Pamięi Narodowej, które przygotowało interesujące spotkanie, i wreszcie dyrekcji kopalni w Wieliczce, która nas w trzecim dniu bardzo gościnnie, serdecznie i elegancko podejmowała.

(Senator Ewa Serocka: Możemy tylko poklaskać.)

Brawo. *(Oklaski)*

Senator Andrzej Jaeschke:

Szanowni Państwo, ja chciałbym serdecznie podziękować za tę wspaniałą atmosferę, którą stworzyliście, bo to wszystko złożyło się na tak miły efekt. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Mimo padającego deszczu.)

(Głos z sali: Tak, lało.)

(Rozmowy na sali)

Ja mam jeszcze pytanie do pani przewodniczącej: czy ten projekt ustawy dotyczący dzieci wojny wchodzi na to posiedzenie, czy nie wchodzi?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

My jeszcze nie mamy stanowiska. Czy coś już się zmieniło?

**Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności
Bogumiła Cichońska:**

Przepraszam bardzo, w tej chwili, o 17.15, nie mamy opinii UKIE. Ale były podejmowane interwencje na wysokich szczeblach i prawdopodobnie jeszcze dzisiaj UKIE przyśle opinię. Druk będzie sporządzony dzisiaj w późnych godzinach wieczornych albo jutro rano. W związku z tym Senat na początku będzie musiał podjąć decyzję, czy zgadza się na to, żeby mimo dostarczenia druku w nieregulaminowym terminie, pracować nad tą inicjatywą. Zdaje się, że grono osób, które chcą, żeby jednak było to na tym posiedzeniu, jest dosyć szerokie, tak że raczej jest to przesądzone.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W porządku obrad jest, ale nie ma druku. Jest oznaczony gwiazdką, czyli będzie rozpatrywany pod warunkiem dostarczenia druku.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ja myślę, że zobowiązemy pana senatora Jaeschkego, żeby uzgodnił z kierownictwem Senatu, czy to będzie, czy tego nie będzie.

(Senator Andrzej Jaeschke: Rozumiem. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie.

Życzę miłego wieczoru.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 16)

